

Wyrok z dnia 14 czerwca 2006 r.

I UK 115/06

Wysokość zarobków, której pochodną jest podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne, jest faktem mającym istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.), który w postępowaniu przed sądem może być udowodniany wszelkimi środkami dowodowymi. Nie obowiązuje wówczas ograniczenie wynikające z § 20 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz.U. Nr 10, poz. 49 ze zm.).

Przewodniczący SSN Herbert Szurgacz, Sędziowie: SN Zbigniew Myszką, SA Romualda Spyt (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 czerwca 2006 r. sprawy z odwołania Ireny B. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w Ł. o wysokość emerytury, na skutek kasacji ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 sierpnia 2004 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2005 r. Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi oddalił apelację Ireny B. od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń w Łodzi z dnia 9 czerwca 2004 r. [...]. Wyrokiem tym oddalono odwołanie ubezpieczonej od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Ł. z dnia 31 stycznia 2002 r., przyznającej prawo do emerytury. Ubezpieczona zakwestionowała w tej decyzji wysokość świadczenia i domagała się ustalenia podstawy wymiaru emerytury uwzględniającej zarobki uzyskiwane w latach 1965- 1984 w Zakładach

Przemysłu Dziewiarskiego „O.” w Ł. zamiast zarobków z okres od stycznia 1982 r. do grudnia 1991 r., przyjętych przez organ rentowy do obliczenia świadczenia.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego, że nie jest możliwe ustalenie wysokości emerytury w sposób proponowany przez ubezpieczoną, gdyż nie dysponuje ona dowodami co do wysokości zarobków uzyskiwanych w tych latach w rozumieniu § 20 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. Nr 10, poz. 49). Sąd Apelacyjny stwierdził także, że trafne jest stanowisko Sądu Okręgowego odnośnie do zeznań świadków na okoliczność wysokości zarobków w spornym okresie, które nie mogą stanowić podstawy ustalenia wynagrodzenia. Zgodził się również z tym, że wyliczenie wysokości wynagrodzenia na podstawie zachowanych w aktach osobowych „angaży” i zeznań świadków, byłoby niemiarodajne. Nadto podkreślił, że zachowały się „angaże” jedynie z lat 1972 - 1977 oraz z roku 1979, a także ubezpieczona dysponuje zaświadczeniem o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z lat 1980 - 1984, co łącznie daje 12 lat, a zatem niemożliwe jest wyliczenie świadczenia z 20 lat wybranych z całego okresu ubezpieczenia. Tym samym Sąd Apelacyjny uznał za niezasadny zarzut apelacji, opierający się między innymi na naruszeniu art. 15 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) oraz art. 224 § 1 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c.

Skarżąc powyższy wyrok kasacją pełnomocnik ubezpieczonej zarzucił naruszenie art. 15 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, poprzez przyjęcie, że w postępowaniu dowodowym przed sądem obowiązują ograniczenia wynikające z przepisu § 20 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe, sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany materiał i oczywiste naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c., poprzez ustalenie, że ubezpieczona przedstawiła „angaże” z lat 1972 - 1977 i 1979, podczas, gdy w rzeczywistości dotyczą one lat od 1965 r. do 1982 r. oraz naruszenie art. 385 k.p.c. poprzez oddalenie apelacji, chociaż zasługiwała ona na uwzględnienie.

Pełnomocnik ubezpieczonej wniósł o przyjęcie kasacji do rozpoznania z uwagi na potrzebę wykładni przepisów art. 15 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz § 20 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i wyjaśnienie, czy inne dowody niż te, które wynikają z przepisu § 20 rozporządzenia Rady Ministrów, np. „angaże”, mogą stanowić

podstawę do ustalenia wysokości emerytury - w sytuacji, gdy legitymacja ubezpieczeniowa zawiera adnotacje o zwolnieniach lekarskich. Wniosek ten uzasadnił także tym, że wyrok oczywiście narusza art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c, bo wbrew dokumentom znajdującym się w aktach osobowych Sąd Apelacyjny przyjął, że ubezpieczona legitymuje się „angażami” z lat 1972 - 1977 oraz z roku 1979, chociaż w rzeczywistości „angaże” te obejmują wszystkie lata pracy w Z.P.Dz. „O.”, poczynając od 1965 r.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł „o zmianę zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego i zaskarżonej decyzji i uznanie, że podstawą wymiaru wysokości emerytury wnioskodawczyni są zarobki uzyskiwane w latach 1965 - 1984”, ewentualnie o uchylenie obu tych wyroków i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie na rzecz ubezpieczonej kosztów zastępstwa procesowego za wszystkie instancje.

W uzasadnieniu kasacji pełnomocnik skarżącej zarzucił, że bezzasadnie Sąd Apelacyjny przyjął, iż wysokość zarobków (na użytek ustalenia podstawy wymiaru emerytury) wykazać można wyłącznie dowodami wynikającymi z § 20 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Stwierdził, że w postępowaniu sądowym nie obowiązują, wynikające z powyższego przepisu, ograniczenia co do środków dowodowych. Podkreślił także, że wbrew ustaleniom Sądu, w aktach sądowych oraz w aktach rentowych znajdują się „angaże” za lata 1965 - 1979. Zdaniem pełnomocnika skarżącej, na podstawie istniejących „angaży” - w oparciu o opinię biegłego księgowego, ewentualnie w oparciu o wyliczenia organu rentowego - możliwe jest obliczenie zarobków ubezpieczonej w spornych latach, przy uwzględnieniu okresów przebywania na zwolnieniach lekarskich i wynikających z nich okresów pobierania zasiłków chorobowych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest uzasadniona, lecz nie sposób zgodzić się jej wszystkimi zarzutami i wywodami. Przede wszystkim zarzut naruszenia prawa materialnego - przepisu art. 15 ustawy o emeryturach i rentach z FUS - nie jest adekwatny do jego uzasadnienia. Zarzut wyeliminowania z postępowania dowodowego niektórych środków dowodowych, przedstawionych przez stronę i uznanych przez sąd za niedopuszczalne - wbrew przepisom Kodeksu postępowania cywilnego - nie mieści się w zarzucie

naruszenia prawa materialnego. Pełnomocnik skarżącej, formułując zarzut naruszenia przepisu art. 15 ustawy o emeryturach i rentach, zmierza w istocie do zakwestionowania okoliczności związanych z kwestią procesową, dotyczącą ustalenia faktów za pomocą określonych środków dowodowych. W sądowym stosowaniu prawa w pierwszej kolejności dochodzi do ustalenia, jaka norma obowiązuje, drugi etap to ustalenie faktu na podstawie dowodów, kolejny to subsumcja faktu pod stosowaną normę prawną, a następnie ustalenie konsekwencji udowodnionego faktu na podstawie stosowanej normy prawnej. W niniejszej sprawie w istocie zakwestionowany został ten drugi etap sądowego stosowania prawa, w którym ustalono, że ubezpieczona nie udowodniła wysokości zarobków w spornym okresie, a konsekwencją takiego ustalenia jest odmowa obliczenia emerytury na podstawie art. 15 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w oparciu o 20 lat wybranych z całego okresu ubezpieczenia (1965 - 1984). Zakwestionowanie tego właśnie etapu stosowania prawa stanowi wkroczenie w sferę faktów i możliwe jest z powołaniem się na naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. (mając na uwadze to, iż w niniejszej sprawie rozpoznaniu podlega kasacja na podstawie przepisów obowiązujących przed 6 lutego 2005 r.), który to zarzut również został ujęty w podstawach kasacyjnych. Zarzut ten Sąd Najwyższy uznał za uzasadniony, nie do końca zgadzając się z wywodem skarżącego.

Zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, podstawę wymiaru emerytury i renty stanowi przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe lub na ubezpieczenie społeczne na podstawie przepisów prawa polskiego w okresie kolejnych 10 lat kalendarzowych, wybranych przez zainteresowanego z ostatnich 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę lub rentę. Zgodnie z ust. 6 tego artykułu, na wniosek ubezpieczonego podstawę wymiaru emerytury lub renty może stanowić przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenie emerytalne i rentowe w okresie 20 lat kalendarzowych przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku, wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu. Wysokość zarobków, której pochodną jest podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne, jest faktem mającym istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.), który w postępowaniu przed sądem udowodniany może być wszelkimi środkami wynikającymi z przepisów Działu III rozdziału 2 Kodeksu postępowania cywilnego. Oczywiście jest zatem to, że nie obowiązują w nim ograniczenia

wynikające z § 20 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe. (por. wyrok SN wyrok z dnia 25 lipca 1997 r., II UKN 186/97, OSNAPiUS 1998 nr 11, poz.342). Wbrew zarzutom kasacji Sąd Apelacyjny nie wyraził poglądu o niedopuszczalności dowodzenia wysokości uzyskiwanych zarobków na podstawie dowodów innych niż wskazane w tym ostatnio przywołanym przepisie rozporządzenia, stwierdził jedynie, że przy braku zaświadczenia zakładu pracy wystawionego według wzoru ustalonego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i braku wpisów o zarobkach w legitymacji ubezpieczeniowej, pozostałe dowody zaoferowane przez ubezpieczoną są niemiarodajne do dokonania ustalenia wysokości zarobków uzyskanych w latach 1965 - 1979. Zatem Sąd Apelacyjny nie odrzucił tych dowodów *a limine* - jako niedopuszczalnych - lecz dokonał ich oceny, uznając je za niewiarygodne.

Natomiast rację ma skarżący wywodząc, że Sąd Apelacyjny wyszedł z błędnego założenia, że dowody z dokumentów w postaci „angaży” określających stawkę godzinową nie mogą stanowić podstawy do ustalenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonej w spornym okresie. Tak postawione *a priori* założenie, bez podjęcia próby przeanalizowania, czy na podstawie omawianych dowodów istnieje metoda, na podstawie której można dojść do rzeczywistej wysokości wynagrodzenia za pracę w spornym okresie, czyni ustalenie o braku możliwości wyliczenia wysokości zarobków ustaleniem dowolnym. Stawka godzinowa jest elementem podstawowym i wyjściowym przy obliczeniu wynagrodzenia za pracę. Skoro znany jest wymiar czasu pracy ubezpieczonej, potwierdzony świadectwem pracy, możliwe jest obliczenie liczby godzin pracy wynikającej z tego wymiaru w każdym kolejnym tygodniu, miesiącu i roku w spornym okresie. Z kolei brak prawa do wynagrodzenia wynikać musiałby z przerw w jej świadczeniu, a informacje o tym powinny znajdować się w świadectwie pracy. Brak jakiegokolwiek adnotacji o przerwach w zatrudnieniu (np. urlopach bezpłatnych) wskazywałby na ciągłość zatrudnienia rozumianego jako świadczenie pracy, za którą przysługiwało wynagrodzenie. Ewentualne okresy pobierania zasiłku chorobowego wynikają z przedłożonej legitymacji ubezpieczeniowej, stąd obliczenie wysokości zasiłku, jako pochodnej wynagrodzenia za pracę, wedle zasad wynikających z obowiązujących w spornym okresie przepisów: ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U. Nr 51, poz. 396); ustawy z dnia 6 lipca 1972 r. o podwyższeniu zasiłków przysługujących z ubezpieczenia społecznego w razie choroby pracownika. (Dz.U. Nr 27, poz. 191); ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o świadcze-

niach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 143 ze zm.) również nie jest niemożliwe. Kwestia braku „angażu” za określony rok, czy lata, nie przekreśla takiej metody, gdyż w obliczeniach uwzględnić przecież należy stawkę godzinową wynikającą z poprzedniego „angażu” aż do momentu „angażu” wprowadzającego stawkę wyższą.

Na koniec wskazać należy, że niezrozumiałe jest powołanie w podstawach kasacyjnych zarzutu naruszenia art. 385 k.p.c., do którego miało dojść w wyniku oddalenia apelacji ubezpieczonej. Właśnie ten przepis stanowi procesową podstawę oddalenia apelacji, a to że zdaniem skarżącego orzeczenie to nie jest trafne, nie odpowiada w żaden sposób z postawionym zarzutem.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na mocy art. 393¹³ § 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 6 lutego 2005 r.) orzekł jak w sentencji. O kosztach orzeczono na mocy art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 393¹⁹ k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 6 lutego 2005 r.).

=====